

Igor i Tup

Przyjaciele z Krainy Dinozaurów



Bajka na dobranoc o odwadze, przyjaźni i rodzinie

Igor otworzył swój zeszyt Małego Odkrywcy i poczuł, że dziś wydarzy się coś niezwykłego. Strony zaszumiały jak liście, a pokój zniknął w zielonej mgiele. Kiedy mgła opadła, Igor stał na skraju gęstej, tętniącej życiem dżungli. Wysokie paprocie sięgały mu do ramion, a gdzieś w oddali ktoś ryknął przeciągle. Igor uśmiechnął się do siebie i zrobił pierwszy krok w głąb zielonej krainy.



Po chwili Igor usłyszał ciche popiskiwanie dobiegające zza kamienia. Schował się i zobaczył małego dinozaura z trzema rogami na pyszczku, który drżał ze strachu. Dinozaurek miał wielkie, smutne oczy i rozglądał się, jakby kogoś szukał. Igor zauważył, że mały nie ma przy sobie nikogo z rodziny. Serce Igora ścisnęło się — wiedział, jak to jest czuć się samotnym i zagubionym.



Igor podszedł powoli, żeby nie wystraszyć małego jeszcze bardziej. Usiadł obok i powiedział cicho: „Nie bój się, jestem tu, żeby pomóc”. Mały dinozaur przestał drżeć i spojrzał na niego z nadzieją. Powoli wyciągnął rękę i pogłaskał go delikatnie po główce. Igor postanowił, że nie zostawi nowego przyjaciela samego w dżungli.

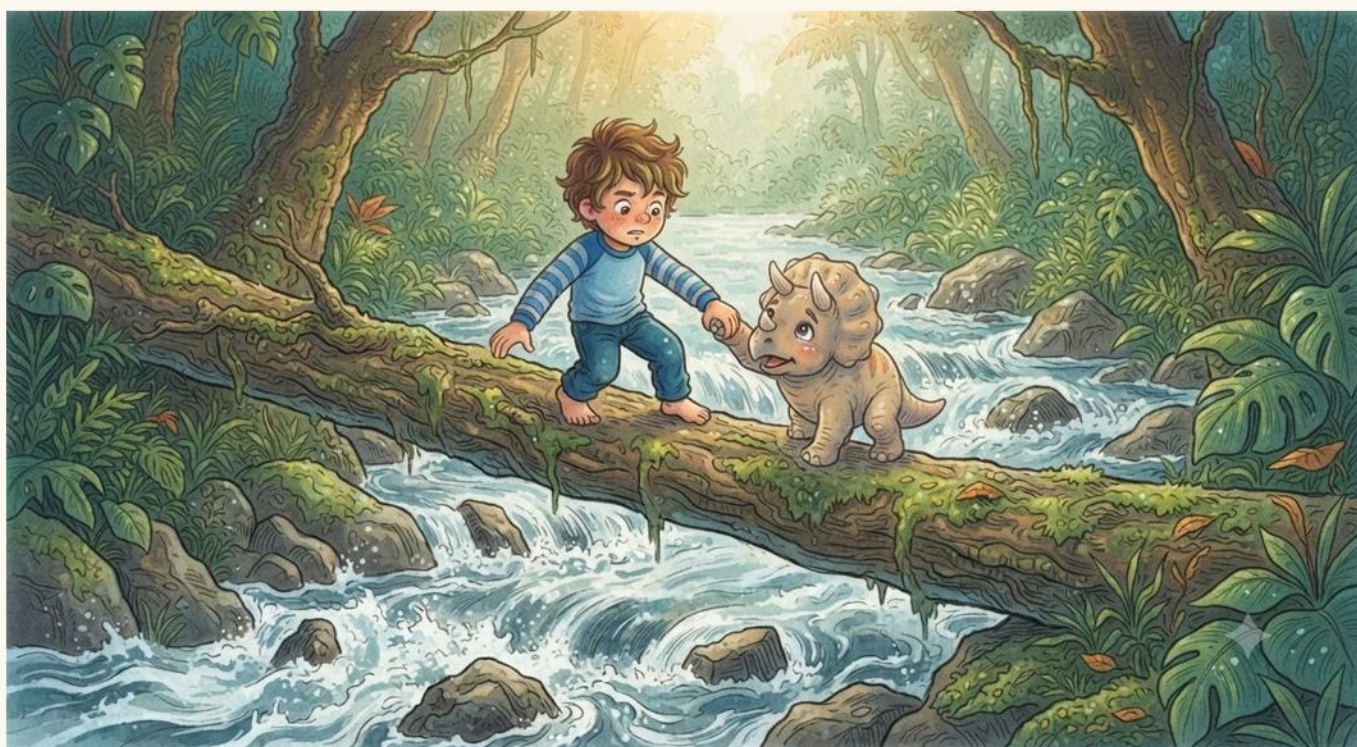


**A Ty — co byś
zrobił/zrobiła, gdybyś
zobaczył/a zgubione i
przestraszone
zwierzątko?**

„Jestem Igor, jestem Odkrywcą” — powiedział chłopiec, wyciągając rękę. Mały dinozaur otarł łzy i szepnął, że nazywa się Tup. Tup wyznał, że zgubił swoje stado podczas ucieczki przed burzą. Igor złapał go za łapkę i powiedział, że razem na pewno ich znajdą. Ruszyli więc wspólnie przez dżunglę, krok w krok, jak prawdziwi przyjaciele.



Po drodze natrafili na szeroką, rwącą rzekę, która przecinała im ścieżkę. Tup przestraszył się, że nigdy przez nią nie przejdą. Igor rozejrzał się uważnie i zauważył powalony pień leżący nad wodą. Wspólnie, trzymając się mocno, przeszli po nim na drugi brzeg. Tup pisnął z radości — sam nigdy by tego nie zrobił, ale razem z Igorem dał radę.



Idąc dalej, Tup zapytał Igora, czy w jego domu też wszyscy się nawzajem wspierają. Usiedli razem na dużym, omszałym kamieniu, żeby trochę odpocząć. Igor pomyślał o mamie, tacie i rodzeństwie i uśmiechnął się ciepło. „Tak” — odpowiedział — „moja rodzina zawsze trzyma się razem, kiedy jest trudno”. Tup uśmiechnął się i pomyślał, że nie może się doczekać, aż znowu przytuli swoją mamę i tatę.



**A Ty — jak pomagasz
swojej mamie albo
tacie, kiedy widzisz, że
czegoś potrzebują?**

Nagle niebo pociemniało, a między drzewami rozległ się donośny tupot. Ziemia zadrżała, a z zarośli wyłonił się ogromny, ciemny cień. Tup schował się przerażony za nogą Igora, myśląc, że to jakiś drapieżnik. Igor poczuł, jak serce bije mu szybciej, ale mocno chwycił Tupa za łapkę. Zebrał całą odwagę i zajrzał między liście, żeby sprawdzić, kto się zbliża.



To był ogromny, ale łagodny triceratops, który biegał zaniepokojony i wołał: „Tup! Gdzie jesteś?”. Tup rozpoznał ten głos natychmiast — to była jego mama! Wybiegł z Igora i rzucił się prosto w jej ramiona, piszcząc z radości. Mama Tupa przytuliła go mocno i ze łzami szczęścia podziękowała Igorowi za odwagę i dobre serce. Zaraz potem nadbiegło całe stado — tata, rodzeństwo i babcia Tupa, szczęśliwi, że są znów razem.



Igor patrzył na to spotkanie z uśmiechem, czując w sercu wielkie ciepło. Tup podbiegł do Igora i powiedział: „Dziękuję, że mnie nie zostawiłeś. Jesteś prawdziwym przyjacielem”. Igor mocno przytulił małego przyjaciela, czując, że pomaganie innym daje mu wielką radość. Pomyślał też, że najbardziej na świecie tęskni teraz za swoją własną rodziną. Tup i jego rodzina zaprosili Igora, żeby zawsze wracał do nich w odwiedziny.



**A Ty — pamiętasz taki
moment, kiedy ktoś z
Twojej rodziny mocno
Cię przytulił i
poczułeś/aś się
bezpiecznie?**

Nadszedł czas pożegnania, więc Igor mocno przytulił Tupa na do widzenia. Zamknął oczy, a dżungla znów rozplynęła się w zielonej mgiele. Kiedy je otworzył, siedział z powrotem w swoim pokoju, trzymając swój zeszyt Odkrywcy. Uśmiechnął się, wstał i poszedł prosto do mamy i taty, żeby mocno ich przytulić. Tej nocy Igor zasnął szczęśliwy, wiedząc, że najpiękniejsze przygody to te, które przeżywa się z bliskimi blisko serca.

